

KRZYSZTOF KWAŚNIEWSKI

AUTOCHTONIZM I AUTOCHTONIZACJA

Współczesna cywilizacja zaczyna niepostrzeżenie, ale coraz bardziej zaostreć dylemat wyboru między dwiema odmiennymi potrzebami ludzkimi, które nie mogą być zaspokojone równocześnie. Pierwszą z nich jest swoboda migracji, drugą zaś — potrzeba „bycia skądś”, posiadania konkretnej ojczyzny — by używać klasycznego rozróżnienia St. Ossowskiego — zarówno prywatnej, jak i ideologicznej. Kompromisem w zaspokojeniu tych dwóch potrzeb może być mniej lub bardziej świadome utrzymanie związku z terytorium, które jest już czyjąś ojczyzną (autochtonizm), bądź znalezienie ojczyzny w miejscu nowego zamieszkania (autochtonizacja). Sytuacje te są jednak dalekie od jednoznaczności i dlatego wydają się warte dokładniejszej analizy.

Wyraz „autochton” oznacza dosłownie człowieka, żyjącego na własnej ziemi, członka rdzennej lub rodzimej ludności danego kraju czy regionu. Neutralny znaczeniowo polski odpowiednik tego wyrazu, czyli określenie „tubylec” nabrał znaczenia lekceważącego w związku z tradycją określenia nim ludów pozaeuropejskich (często kolonialnych) przez Europejczyków. Oba te terminy stosowane były najczęściej przez przedstawicieli dominującej grupy obcej wobec tych, których nawet nie chcieli lub nie umiano określać za pomocą jakiegoś przysługującego im etnonimu. Dlatego pojawiły się propozycje, by przedstawicieli polskiej ludności rodzimej na Ziemiach Zachodnich określać terminem „naszyniec”, podobno funkcjonującym czasem wśród nich samych. I ten termin nie wydaje się szczęśliwy, skoro zwykle określenie „ten jest z naszych” używane jest w społeczności zdominowanej, która woli nawet nie używać endoetnonimu. Endoetnonimy kształtowały się zresztą też w ten sposób, że utożsamiano je z określeniem ludzi w ogóle, a obcym odmawiano całkowicie lub częściowo („niemi”) cech człowieczeństwa. Takie przeciwstawiania ulegają wprawdzie pewnemu osłabieniu (choć nie eliminacji), gdy wchodzi w grę różnica między grupami etnograficznymi (regionalnymi) tego samego narodu, niemniej określenie „autochton” sprawiało jakby wrażenie egzoetnonimu. Tymczasem polska ludność rodzima Ziemi Zachodnich nie może być przeciwstawiana mieszkańcom

pozostałych ziem Polski nie tylko narodowo, ale i regionalnie, gdyż nie stanowiła (jak np. Alzatzycy) zwartej grupy regionalnej, lecz części takich społeczności regionalnych jak śląska, wielkopolska, pomorska czy mazurska, tyle że wyodrębnionych przetrwaniem długiego okresu obcej dominacji polityczno-państwowej. Autochtonizm tej ludności jest właśnie tym, co ją łączy, a nie odróżnia od ludności innych regionów Polski, a jej problemy też nie są jej wyłączną specyfiką i powinny być rozpatrywane na tle ogólnopolskim, bez wydzielania grup ludności nawet osobną nazwą.

Natomiast termin „autochtonizm” może być rozumiany:

1) jako ogólne określenie cech rdzennego związku jakiejś społeczności etnograficznej lub etnicznej z jakimś terytorium regionalnym lub narodowym i nawiązującą do tego związku i współtworzącą go tożsamością kulturową;

2) jako cecha ludności utrzymującej taki związek (autochtoniczność);

3) jako ideologia, głosząca szczególną, albo przynajmniej niezastąpioną wartość takiego związku.

Przeciwstawieniem autochtonizmu jest allochtonizm, termin oznaczający brak cech takiego związku, jego brak u konkretnych grup ludności, (allochtoniczność), względnie pogląd o małej wartości społecznej i kulturowej takiego związku. Natomiast nabywanie lub celowe dążenie do nabycia takiego związku z ojczyzną określa się jako autochtonizację. Może ona być własnym, mniej lub bardziej świadomym dążeniem danej społeczności, a może być dostarczaniem jej w tym celu pomocy z zewnątrz.

Drugie i trzecie z wyróżnionych znaczeń terminu „autochtonizm” mają sens dopiero w związku z dokładniejszym określeniem autochtonizmu w pierwszym rozumieniu. Dlatego musi ono być przede wszystkim rozpatrzone. Trzeba tu zwrócić uwagę na:

1) związki ludzi z danym terytorium, które może być: a) ich ojczyzną prywatną i ideologiczną zarazem, b) ich ojczyzną prywatną, ale nie ideologiczną, c) ich ojczyzną ideologiczną, ale nie prywatną;

2) sposób ewentualnej zmiany stosunku ludzi do terytorium, dokonujący się przez ich mniej lub bardziej dobrowolne migracje.

Przebieg lub zmiana granic państwowych mogą mieć znaczenie tylko jako określenie kierunku postrzegania ośrodków ojczyzny ideologicznej, natomiast nie ma to znaczenia dla stosunku między daną ludnością a jej terytorium ojczystym. Układem odniesienia może tu być definicja terytorium narodowego jako terytorium, które od dawna w sposób istotny współkształtowało kulturę danego narodu tak, że znalazło to odbicie w świadomości narodowej, umocnionej historycznym stwierdzeniem

priorytetu tych związków¹. Ojczyzna ideologiczna obejmowałaby więc w tym wypadku związki także z nieznanym osobiście terytorium w przeszłości i w teraźniejszości, ale nie te, które nie są potwierdzone kulturowo i historycznie, a wynikają tylko z subiektywnych, często nacjonalistycznych, indywidualnych i zbiorowych przekonań.

Ze zjawiskiem pełnego autochtonizmu ludności mielibyśmy więc do czynienia wtedy, gdy dana społeczność nie tylko jest związana z danym terytorium i prywatnie, i ideologicznie, lecz także gdy legitymuje się ona priorytetem swych związków historycznych i kulturowych z tym terytorium w stosunku do każdej innej, współczesnej jej społeczności z osobna.

W przypadku zamieszkania jakiejś społeczności na terytorium, które stało się jej ojczyzną prywatną, a nie jest jej ojczyzną ideologiczną (np. Polacy we Francji), autochtonizacja możliwa jest bądź przez porzucenie owej ojczyzny prywatnej i powrót na terytorium narodowe, (do Polski), bądź w następnych pokoleniach przez asymilację i przyjęcie innej ojczyzny ideologicznej, przypisanej narodowi, którego terytorium się zamieszkuje (np. Francuzi polskiego pochodzenia).

Powrót na terytorium narodowe i do ojczyzny ideologicznej, która nie obejmowała dotąd ojczyzny prywatnej (jak w wypadku osiedlających się po 1945 r. na Ziemiach Zachodnich) stanowi punkt wyjścia do najbardziej typowego procesu autochtonizacji. Jeżeli takie nowozamieszkane terytorium posiada rdzenne, regionalne tradycje kulturowe, reprezentowane przez grupy ludności rodzimej (jak np. na Śląsku Opolskim), to autochtonizacja ludności napływowej dokonuje się w sposób najbardziej harmonijny przez akulturację do tych tradycji lokalnych. Jeżeli zaś, tak jak niektóre inne obszary Ziemi Zachodnich Polski, terytorium to jest w całości nowo zasiedlone, wówczas przybyła ludność staje przed trudnym i długotrwałym zadaniem nie tylko utworzenia tu swojej ojczyzny prywatnej, lecz także tworzenia, w nawiązaniu do krajobrazu kulturowego i historii regionu, nowej, regionalnej tożsamości kulturowej. Ta tożsamość, jako układ odniesienia, pozwala dopiero na pełną autochtonizację.

Dążenia takie wspiera fakt przynależności takiego terytorium do własnego państwa narodowego. Natomiast znalezienie ojczyzny prywatnej na cudzym terytorium narodowym, stanowiącym jednak terytorium państwowe własnego państwa narodowego, powoduje (ze względu na swój kolonizatorski charakter) wzmocnienie, a nie utratę więzi z ojczyzną ideologiczną (jak w przeszłości w wypadku Niemców na ziemiach polskich albo Polaków na ziemiach ruskich).

¹ K. Kwaśniewski, *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*, Warszawa 1982, s. 208.

Pojęcie autochtonizacji wprowadzone zostało do badań nad kształtowaniem się nowych społeczności na polskich Ziemiach Zachodnich przez Z. Dulczewskiego². Widzi on w tym zjawisku szczytowy moment procesu prowadzącego od adaptacji społecznej do nowego środowiska, przez stabilizację, poczucie więzi lokalnej, integrację społeczną i narastanie patriotyzmu lokalnego (regionalizmu) aż do pełnej autochtonizacji. Na szczególną uwagę zasługuje tu owo stadium narastania patriotyzmu lokalnego, co może być nadbudowane dopiero na już istniejącej integracji społecznej, a jest równoważne z tym, co inaczej określić można jako utworzenie wspólnego układu odniesienia w postaci regionalnej tożsamości kulturowej. Taki właśnie układ odniesienia umożliwia bowiem integrację kulturową i jej świadomościowy wyraz w postaci patriotyzmu lokalnego. Z. Dulczewski wyróżnia następujące czynniki stymulujące patriotyzm lokalny³: 1) informacje o miejscu urodzenia (już na Ziemiach Zachodnich), 2) wspomnienia domu rodzinnego, 3) pamięć pierwszych więzi międzyludzkich, 4) wspomnienia własnych sukcesów na tej ziemi, 5) piękno rodzimego krajobrazu, 6) związek ze szczególnymi miejscami i zabytkami, 7) ponadlokalna więź regionalna, 8) więź ideologiczna z całym krajem i sprzeciw wobec rewizjonizmu zachodnioniemieckiego.

Powyższa typologia odnosi się szczególnie do autochtonizacji urodzonych na Ziemiach Zachodnich potomków ludności przybyłej tam po wojnie i do procesów tworzenia się nowej regionalnej tożsamości kulturowej. Biorąc jednak pod uwagę także obszary polskiego, rodzimego osadnictwa na Ziemiach Zachodnich, można w tym zakresie zaproponować rozróżnienie następujących sytuacji:

1. Na terenach i wśród ludności dysponującej miejscowym, polskim dziedzictwem regionalnej tożsamości kulturowej autochtonizm jest faktem społecznym oraz ideologią zmierzającą do pielęgnowania tej tożsamości, do jej optymalnego wykorzystywania w ramach i dla dobra tożsamości ogólnonarodowej i do takiego potraktowania nieuniknionych domieszek ludnościowych, wpływów zewnętrznych i przemian cywilizacyjnych, by prowadziły one do rozwoju, a nie do niwelacji regionalnej tożsamości.

2. Na obszarach silnego przemieszania dziedzictwa kulturowego ludności rdzennej i napływowej autochtonizm oznacza nie tylko podtrzymywanie dziedzictwa polskiej ludności miejscowej, ale i maksymalną, w miarę możliwości świadomą i akceptowaną autochtonizację ludności napływo-

² Z. Dulczewski, *Autochtonizacja ludności na Ziemiach Zachodnich*, w: *Tworzenie się nowego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich. Szkice i materiały z badań socjologicznych w województwie zielonogórskim*, pod red. Z. Dulczewskiego... Poznań 1961, s. 13-67.

³ Z. Dulczewski, *Pokolenie młodych autochtonów*, w: *Ziemie Zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej*, pod red. A. Kwileckiego, Poznań 1970, s. 449 - 468

wej (zwłaszcza w następnych pokoleniach). Autochtonizacja jest w tym wypadku ideologią, która w rozumieniu interesu tożsamości ogólnonarodowej dąży do maksymalnej adaptacji kulturowej ludności napływowej do miejscowej, a nawet do tego, by nieuniknione oddziaływanie wzajemne nie zachwiało samej tożsamości kulturowej regionu. Pomocne w tym może być takie określenie granic regionów kulturowych i taki dobór kadr, by tożsamość kulturowa ludności miejscowej nie mogła być zmajoryzowana.

3. Na obszarach zasiedlonych wyłącznie przez ludność napływową, stanowiących jej ojczyznę ideologiczną i terytorium narodowe (choć nie ojczyznę prywatną), autochtonizm oznacza autochtonizację jako ideologię świadomego współtworzenia nowej, wspólnej tożsamości kulturowej regionu. Potrzeba takiej autochtonizacji narasta w ludziach właśnie w związku z czynnikami wyróżnionymi przez Z. Dulczewskiego, zaś więz z krajobrazem, szczególnymi miejscami i ideologią narodową (również w obliczu jej zagrożeń z zewnątrz) dostarczają przesłanek budowania owej tożsamości regionalnej. Dopiero jej stworzenie stanowi układ odniesienia dla pełnej autochtonizacji ludności, powstania dojrzałego regionu kulturowego i występowania w nim autochtonizmu (jak w pierwszej z wyróżnionych sytuacji). Taka autochtonizacja przebiega jednak w nowoczesnej cywilizacji z dużymi utrudnieniami, choćby ze względu na to, że miejsce zacieranych różnic kulturowych między ludźmi o rozmaitych tradycjach dziedzictwa regionalnego wypełnia niwelujący wpływ masowych przekazów oraz procesów uprzemysłowienia i urbanizacji. Dlatego dla autochtonizacji ludności takich terenów szczególnie ważny jest nie tylko przemyślany folklorizm, lecz także tworzenie wspólnych tradycji uczestnictwa w kulturze (zwłaszcza — według A. Kłoskowskiej — tzw. pierwszego układu) oraz własnego stylu odbioru przekazów masowych.

Autochtonizm na Ziemiach Zachodnich polega więc na świadomym (choć bez tradycjonalizmu) nawiązywaniu do konkretnego, już istniejącego dziedzictwa odrębności kulturowej o tyle, o ile ono istnieje i o ile to możliwe. Natomiast autochtonizacja tam, gdzie takiego dziedzictwa brak, wiąże się nie tylko ze spontanicznym, ale w nowoczesnej cywilizacji także celowym, zamierzonym tworzeniem takiej odrębnej tożsamości kulturowej regionu, by stanowić ona mogła czynnik integrujący, do którego odtąd będzie można nawiązywać.

Ogromna i ciągle narastająca literatura naukowa dotycząca teorii kultury nie podejmuje prawie zupełnie zagadnienia powstawania nowych kultur i prowadzących do tego mechanizmów. Przyjmuje się bowiem, że każdy człowiek istnieje jako osobowość społeczna, zaś atrybutem każdej ludzkiej społeczności jest jakaś kultura. Nie ma więc sytuacji, w której społeczność pozbawiona kultury miałaby ją dopiero tworzyć. Pojawienie się nowej tożsamości kulturowej (w ujęciu dystrybu-

tywnym) jest więc tylko zmianą kultury. Zmiana ta polega bądź na tym, że wyodrębniona terytorialnie część większej społeczności wytwarza regionalną odmianę kultury, bądź na tym, że powstaje społeczność, stanowiąca amalgamat różnych elementów dziedzictwa kulturowego i tworzy z tego nową, jednolitą kulturę.

Samo dążenie do powrotu na terytorium narodowe, stanowiące ojczyznę ideologiczną, choć nie stanowiące ojczyzny prywatnej, jest wyrazem autochtonizmu i kulturowej wspólnoty ogólnonarodowej. Logiczną jego konsekwencją jest więc autochtonizacja przybyłej ludności. Gdyby proces ten zachodził tylko spontanicznie, trwałby on jednak bardzo długo w związku z uniformizacyjnymi oddziaływaniami nowoczesnej cywilizacji. Dlatego musi on być wsparty ideowo i organizacyjnie. Ideowym wsparciem procesu autochtonizacji może być natywizm lub rewitalizacja, zaś jego wsparciem organizacyjnym — tzw. kierowana zmiana kulturowa (*directed culture change*).

Natywizm to według R. Lintona⁴ „świadoma, zorganizowana próba odrodzenia lub uwiecznienia przez część członków danej społeczności elementów jej kultury”. Autochtonizm związany jest z natywizmem utrwalającym, zmierzającym do zachowania elementów rodzimej kultury i jej tożsamości. Natomiast autochtonizacja związana jest z natywizmem rewitalistycznym, dążącym do przywrócenia rodzimej kultury, wypartej przez obcą dominację w przeszłości lub w teraźniejszości. Natywizm ma jednak w sobie elementy tradycjonalizmu, szukając środków do ugruntowania tożsamości kulturowej głównie w rodzimej przeszłości, wokół której ma się dokonać integracja kulturowa. Ten tradycjonalistyczny akcent występuje w natywizmie nawet wtedy, gdy jest on — znów według rozróżnienia R. Lintona — racjonalny, a nie magiczny i bardziej fundamentalistyczny czy nawet reformatorski, niż mesjaniistyczny.

Natomiast rewitalizacja, według A. F. C. Wallace'a⁵, to „rozmądne, świadome i zorganizowane wysiłki członków społeczeństwa w celu stworzenia bardziej zadowolającej kultury”. Członkowie tej społeczności „muszą czuć, że ten system kulturowy jest niezadowolający i muszą wprowadzać innowacje nie tylko w niektórych elementach, ale tworzyć nowy system kulturowy, kształtując nowe stosunki, a w niektórych przypadkach nowe cechy”. Rewitalizacja jest więc tendencją bardziej nastawioną na tworzenie nowej, niż na odrodzenie dawnej tożsamości kulturowej i bardziej otwartą na wchłanianie nowych elementów z zewnątrz oraz na innowacje.

⁴ R. Linton, *Nativistic movements*, *American Anthropologist* 1943, t. 45, s. 230 - 240.

⁵ A. F. C. Wallace, *Revitalization movements*, *American Anthropologist* 1956 t. 58, s. 264-281.

Ów nurt innowacyjny warto omówić w świetle typologii G. P. Murdocka⁶. Wyróżnia on cztery etapy zmiany kulturowej: 1) innowację, 2) akceptację społeczną, 3) selektywną eliminację stosownie do tego, czy nowe elementy (lub ich nowe ustrukturywanie) są ludziom potrzebne do przeżycia, 4) integrację elementów w nową całość. Natomiast sama innowacja obejmuje według niego: a) wariację, tj. modyfikację dotychczasowych elementów kultury stosownie do nowych warunków, b) wynalazki, tj. przenoszenie elementów zwyczajowego zachowania się do innych kontekstów lub tworzenie z kombinacji tych elementów nowych syntez, c) wypróbowywanie elementów mniej osadzonych w dotychczasowym dziedzictwie kulturowym, d) zapożyczenie (dyfuzję). H. J. Barnett, L. Broom i in.⁷ zalecają badanie takich procesów przez: 1) charakterystykę właściwości systemów kulturowych znajdujących się w kontakcie, 2) badanie istoty samej sytuacji kontaktu kultur, 3) analizę koniunktywnych relacji między kontaktującymi się systemami, 4) badanie procesów kulturowych, które z takiej koniunkcji systemów wypływają.

Według R. Lintona⁸, wszelka zmiana kulturowa może być spontaniczna, a może mieć charakter planowy i być celowo i w sposób zorganizowany realizowana.

Jak wynika z powyższego, integracja nowej kultury regionalnej obejmuje zarówno ideologię natywizmu (nawiązywanie do rodzimej, także lokalnej historii i krajobrazu kulturowego danego terytorium narodowego, a w razie możliwości asymilacja z dziedzictwem kulturowym rdzennych mieszkańców), jak i ideologie rewitalizacji (otwarcie się na kulturę, która nieuchronnie będzie w jakimś stopniu nowa i na wkład do tej kultury elementów dziedzictwa wszystkich występujących na danym terytorium grup regionalnych). Integracja takiej nowej kultury regionalnej stanowi równocześnie podstawę integracji kulturowej ludności tego regionu, ta zaś prowadzi do jej pełnej autochtonizacji. Autochtonizacja z kolei jest jedyną możliwością realizacji idei autochtonizmu na ziemiach całkowicie nowo zasiedlonych, a stanowiących ojczyznę ideologiczną i terytorium narodowe nowych mieszkańców i ich potomków. Autochtonizm utrzymuje się w rozsądnych granicach wtedy, gdy nie jest czystym natywizmem, odrzucającym możliwości wszelkich zapożyczeń i nieuniknionych zmian kulturowych, ale gdy równocześnie zachowuje dbałość o regionalną tożsamość i o dotychczasowe dziedzictwo kulturowe, chroniąc je zarówno przed zmajoryzowaniem, jak i przed niwelacją. Na-

⁶ G. P. Murdock, *How Culture Changes*, w: *Man, Culture and Society*, pod red. H. L. Shapiro, New York 1960, s. 247 - 260.

⁷ H. J. Barnett, L. Broom i in., *Acculturation: an Explanatory Formulation*, *American Anthropologist* 1954, t. 56, s. 200 - 300.

⁸ R. Linton, *The Study of Man*, New York 1936.

tomiast mitologizowanie dawnej ojczyzny prywatnej oraz kult indyferentyzmu i niwelacji kulturowej nie tylko zakłócają procesy autochtonizacji, ale prowadzą do społecznych, kulturowych i osobowościowych zakłóceń.

Najtrudniejsze wydaje się owo planowe i celowe inspirowanie procesu autochtonizacji tam, gdzie brak grup nosicieli rdzennego dziedzictwa kulturowego regionu. Obok spontanicznych czynników autochtonizacji, wyróżnionych przez Z. Dulczewskiego, wymaga to także pewnego wsparcia ze strony polityki społecznej. Bardzo odpowiedzialne jest w tych warunkach wyznaczanie granic jednostek administracyjnych, które w braku poczucia regionalnego odgrywają (obok granic naturalnych) szczególną rolę regionotwórczą. Granice te winny być możliwie zgodne z tradycjami historycznymi i krajobrazem kulturowym i zarysowane na granicach wpływów ośrodków (niekoniecznie miejskich) spontanicznego skupiania się społecznego ludności, zarówno ze względów kulturowych, jak i gospodarczych. Jako dalsze czynniki wspierające autochtonizację ludności poprzez tworzenie nowej, wspólnej tożsamości kulturowej regionu, można wymienić pewien stopień izolacji (o ile to jest możliwe we współczesnym świecie), choćby w związku z samorządnością regionalną, a w polityce kulturalnej — pewien nacisk na kulturotwórczą rolę wsi, ludowości oraz na folklor, choćby w granicach rozsądku reanimowany, ale wspólny i odrębny.

Zjawisko autochtonizmu stanowi więc, jak się wydaje, egzystencjalną cechę jednostek i społeczności ludzkich, istniejących zawsze tylko w określonym czasie i przestrzeni. Przyjęcie ideologii autochtonizmu, jeżeli związane jest z właściwą mu zasadą rozłączności i tolerancji, nie musi prowadzić do konfliktów, a w każdym razie jego odrzucenie nie prowadzi do wyeliminowania konfliktów zewnętrznych, a nasila konflikty i alienacje wewnętrzne. W obliczu nieuniknionych we współczesnym nam świecie migracji niebezpieczny może być tylko autochtonizm przeradzający się w izolacjonizm. Natomiast autochtonizm połączony z autochtonizacją wydaje się ideologią bardziej racjonalną od programowego allochtonizmu. Zwłaszcza, gdy autochtonizacja wiąże się z eliminacją przyczyn konfliktów w postaci powrotu na historyczne terytorium narodowe.

AUTOCHTHONISM AND AUTOCHTHONISATION

Summary

The article discusses the above concepts as phenomena and ideologies concerning a generic bond between a given community and the region or national territory of their residence; furthermore, it discusses the tendencies to retain or to form such a bond. In the age of modern migrations, autochthonism can neither

be isolationism nor pure nativism. It must be connected with the ideology of revitalisation, which allows for the autochthonisation of immigrants without denying the autochthonism of residents and without destroying the cultural identity of the region or the nation. The autochthonisation of immigrants in the regions which are their ideological homeland but at the same time lack native population (like in some parts of Polish Regained Territories) cannot be a mere ideology but should be supported by adequate organizational, cultural and political measures. Such efforts must be undertaken, for neither isolationism nor programmatic allochtonism can satisfy the natural need of "being from somewhere".